Ewangelia Łukasza

Rozdział 20

**1**. I zstało się jednego dnia, gdy on uczył lud w kościele i opowiadał Ewanielią, zeszli się przedniejszy kapłani i Doktorowie z starszymi **2**. i rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, którą mocą to czynisz? abo kto jest, coć dał tę władzą? **3**. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i was o jedno słowo, odpowiedzcie mi: **4**. Chrzest Janów byłli z nieba czyli z ludzi? **5**. A oni rozmyślali w sobie, mówiąc: Iż jeśli powiemy: z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli? **6**. A jeśli rzeczemy: z ludzi, wszytek lud ukamionuje nas, bo są pewni, iż Jan jest prorokiem. **7**. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, skąd był. **8**. A Jezus im powiedział: A ja też wam nie powiem, którą mocą to czynię. **9**. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek nasadził winnicę i najął ją oraczom, a sam odjachał precz na długi czas. **10**. A swego czasu posłał do oraczów sługę, aby mu dali z owocu winnice. Którzy ubiwszy go, odesłali z niszczym. **11**. I przedsię posłał sługę drugiego. A oni i tego ubiwszy i zesromociwszy, odesłali z niszczym. **12**. I posłał jeszcze trzeciego: którzy i tego zraniwszy, wyrzucili. **13**. I rzekł Pan winnice: Co uczynię? Poślę syna mego miłego: podobno ujźrzawszy tego, obawiać się będą. **14**. Którego ujźrzawszy oracze, myślili sami w sobie, rzekąc: Ten ci jest dziedzic, zabijmy go, aby dziedzictwo nam się dostało. **15**. I wyrzuciwszy go z winnice, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan winnice? **16**. Przydzie a potraci oracze one, a da winnicę inym. Co usłyszawszy, rzekli mu: Nie daj tego, Boże! **17**. A on pojźrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy jest to, co napisano? Kamień, który odrzucili budownicy, ten się zstał głową węgła. **18**. Wszelki, który upadnie na ten kamień, stłucze się; a na kogo by upadł, skruszy go. **19**. I starali się przedniejszy kapłani i Doktorowie targnąć się nań ręką onej godziny, lecz się bali ludu. Abowiem poznali, iż przeciw nim wyrzekł to podobieństwo. **20**. A podstrzegając, posłali zdrajce, którzy by się zmyślali być sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie a podali go przełożeństwu i władzy starościnej. **21**. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że dobrze mówisz i uczysz ani się oglądasz na osobę, ale drogi Bożej w prawdzie nauczasz: **22**. godzi się nam dać dań cesarzowi czyli nie? **23**. Lecz obaczywszy zdradę ich, rzekł do nich: Co mię kusicie? **24**. Ukażcie mi grosz. Czyj ma obraz i napis? Odpowiedziawszy, rzekli mu: Cesarski. **25**. I rzekł im: Oddajcież tedy, co jest Cesarskiego, Cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. **26**. I nie mogli naganić słowa jego przed ludem, a dziwując się odpowiedzi jego, umilkli. **27**. A przystąpili niektórzy z Saduceuszów, którzy mówią, że nie masz zmartwychwstania. I spytali go, **28**. mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz nam napisał: Jeśliby czyj brat umarł, mając żonę, a ten by był bez dziatek, aby ją wziął brat jego za żonę a wzbudził nasienie bratu swemu. **29**. Było tedy siedm braciej. A pierwszy pojął żonę i umarł bez dziatek. **30**. I pojął ją wtóry, i ten umarł bez syna. **31**. I trzeci ją pojął, także i wszyscy siedm, a nie zostawili nasienia i pomarli. **32**. Po wszytkich też umarła i niewiasta. **33**. W zmartwychwstanie tedy którego z nich będzie żoną? Ponieważ siedm mieli ją za żonę. **34**. I rzekł im Jezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż idą. **35**. Lecz oni, którzy godni będą miani wieku onego i powstania od umarłych, ani pójdą za mąż, ani żon pojmować będą, **36**. umrzeć bowiem więcej nie będą mogli, bo są równi anjołom i są synami Bożymi, będąc synami zmartwychwstania. **37**. A iż umarli zmartwychwstawają i Mojżesz pokazał u krza, jako zowie Pana Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym, i Bogiem Jakobowym. **38**. A Bóg nie jest ci umarłych, ale żywych: bo jemu wszyscy żywią. **39**. A niektórzy z Doktorów odpowiedając, rzekli mu: Nauczycielu, dobrześ powiedział. **40**. I nie śmieli go dalej ni ocz pytać. **41**. I rzekł do nich: Jakoż powiedają, żeby Chrystus był synem Dawidowym. **42**. A sam Dawid powiada w księgach Psalmów: Rzekł Pan Panu mojemu, siądź po prawicy mojej, **43**. ażbym położył nieprzyjacioły twe podnóżkiem nóg twoich? **44**. Dawid tedy nazywa go Panem, a jakoż jest synem jego? **45**. A gdy słuchał lud wszytek, rzekł uczniom swoim: **46**. Strzeżcie się Doktorów, którzy chcą chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynku i pierwsze stolice w bóżnicach, i pierwsze zasiadania na ucztach. **47**. Którzy wytrawiają domy wdów, smyślając długą modlitwę. Ci wezmą więtsze potępienie.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.